

Lidia Jazgar i Galicja, Motyl

ta kraina z której wrócisz
jest na wyciągnięcie rąk
a blady odcień płowiejącej bieli
otoczy oddech twoich słów

kiedy wszystko już stracone
w bursztynie nagła śmierć
zastygasz jak we śnie do szyby przytulona
jak zimą kolorowy motyl

przyjdź oczekiwana
przyjdź nienazwana
przyjdź niespodziewana
wołam cię
przyjdź oczekiwana
przyjdź ukochana
przyjdź niespodziewana

kiedy krzyczysz niemym krzykiem
kiedy padasz nie widząc nic
kiedy oddalasz się na wyciągnięcie rąk
zamieniasz chwilę w długi sen
a kiedy nie ma przebudzenia
tylko w bursztynie nagła śmierć
do szyby przytulona zastygasz jak we śnie
ocalona

przyjdź...